

## UZASADNIENIE

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew bowiem wywodom skarżącego, ocena wartości zgromadzonych w sprawie dowodów, została dokonana przez Sąd meriti wszechstronnie, zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczeniem życiowym i jako taka, korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. Sąd I instancji – zgodnie z zasadą obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) – ustosunkował się również do każdej istotnej okoliczności oraz do wszystkich istotnych, przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodów (art. 410 k.p.k.), a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w sposób przekonujący, podał przyczyny dlaczego określonemu dowodowi dał wiarę, innemu zaś takowego waloru odmówił. Swoje ustalenia faktyczne, przyjęte za podstawę wyroku, Sąd Rejonowy wyprowadził natomiast z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, opierając się na dowodach, które uznał za wiarygodne, nie naruszając i przy tym reguł logicznego rozumowania.

Apelacja nie wykazała w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti oceniającego zgromadzone w sprawie dowody, a także w zakresie wyprowadzonych z tychże dowodów wniosków, było wadliwe lub nielogiczne, jak też nie przedstawiła w praktyce żadnych przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć ustalenia Sądu I instancji.

Dla uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, nie jest wystarczające samo wewnętrzne przekonanie organu procesowego, czy też strony. Zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. przekonanie sądu o winie oskarżonego winno zostać ukształtowane na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i ujawnionych na rozprawie głównej dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie – także w ocenie Sądu odwoławczego – zabrakło tego rodzaju dowodów, aby możliwym było skazanie oskarżonych za zarzucane im przestępstwo.

Skarżący podnosi w apelacji, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę wyjaśnień obu oskarżonych, jakie złożyli w postępowaniu przygotowawczym, a które wskazują na ich winę, zwłaszcza, że przyznali się w nich do popełnienia zarzucanego czynu. W tym kontekście przypomnienia przede wszystkim wymaga, że akt oskarżenia w przedmiotowej sprawie wpłynął do Sądu Rejonowego w dniu 27 listopada 2015 roku, a więc w czasie, kiedy obowiązywał kodeks postępowania karnego w brzmieniu po zmianach wynikających z ustawy z dnia 27 września 2013 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247). W trakcie trwania postępowania przed Sądem Rejonowym, doszło do kolejnej istotnej zmiany kodeksu postępowania karnego (z dniem 15 kwietnia 2016 roku). Dla takich sytuacji znajduje zastosowanie przepis przejściowy - art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2016 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r. poz. 437). Zgodnie z tym przepisem, jeśli na podstawie dotychczasowych przepisów po dniu 30 czerwca 2015 roku skierowano akt oskarżenia, **postępowanie toczy się według przepisów dotychczasowych**. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajdują m.in. przepisy art. 389 § 1 i 3 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym po 1 lipca 2015 roku, a przed zmianami wprowadzonymi od 15 kwietnia 2016 roku. Skoro tak, to zgodnie z treścią art. 389 § 1 k.p.k. strona może odczytywać w odpowiednim zakresie treść protokołów wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym (jeżeli odmawia on na rozprawie wyjaśnień lub wyjaśnia odmiennie, niż poprzednio). Tylko w ten sposób wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym mogą zostać wprowadzone w poczet materiału dowodowego, ujawnionego na rozprawie głównej i w oparciu o który sąd może wyrokować (art. 410 k.p.k.).

Tymczasem w przedmiotowej sprawie nie doszło do odczytania przez prokuratora wyjaśnień oskarżonych złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

Wprawdzie pierwsza rozprawa w przedmiotowej sprawie miała miejsce w dniu 6 kwietnia 2016 roku, na której to prokurator odczytał wyjaśnienia zarówno oskarżonego D. K., jak i P. K., jakie złożyli w postępowaniu przygotowawczym (k. 19 – 20). Tyle tylko, że postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2016 roku, Sąd Rejonowy zdecydował

o prowadzeniu odroczonej rozprawy od początku (k.31). Sąd wskazał w tym postanowieniu, jakie były powody takiego właśnie rozstrzygnięcia, a strony zostały zawiadomione o treści tegoż postanowienia.

W wyniku powyższego, na rozprawie w dniu 30 maja 2016 roku Sąd Rejonowy **prowadził rozprawę od początku**, z wszystkimi konsekwencjami takiego stanu rzeczy, m.in. z ponownym otwarciem przewodu sądowego, odczytaniem aktu oskarżenia i odebraniem od oskarżonych wyjaśnień. Jeżeli strona (w tym przypadku prokurator) uważała, że są podstawy do odczytania wyjaśnień oskarżonych, złożonych w postępowaniu przygotowawczym, to winna zgłosić takowy wniosek, a następnie odczytać odpowiednie fragmenty protokołów z tej fazy postępowania. W tym przypadku jednak do tego nie doszło, na co wskazuje w sposób oczywisty treść protokołu rozprawy dnia 30 maja 2016 roku (k.79 – 80). Z lektury tegoż protokołu wynika, że powodem zaniechania przez oskarżyciela odczytania wcześniejszych wyjaśnień oskarżonych, było to, że nie posiadał wówczas akt podręcznych sprawy. Jest to jednakże przyczyna leżąca tylko i wyłącznie po stronie prokuratora. Z całą pewnością Sąd meriti nie mógł w takiej sytuacji uznać, że zachodzi wyjątkowy, szczególnie uzasadniony wypadek, który obligowałby go do przejęcia, zamiast profesjonalnej strony, inicjatywy dowodowej i do odczytania z urzędu protokołów wyjaśnień oskarżonych, złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Podkreślenia tu zresztą wymaga, że skarżący nie zarzuca w apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 389 § 3 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym po 1 lipca 2015 roku, a przed zmianami wprowadzonymi od 15 kwietnia 2016 roku).

Podnieść też konieczne trzeba, że zaniechanie przez rzecznika interesu publicznego odczytania na rozprawie w dniu 30 maja 2016 roku protokołów wyjaśnień oskarżonych, złożonych w postępowaniu przygotowawczym, było stosunkowo łatwe do konwalidowania, a to z tego powodu, że rozprawa w niniejszej sprawie była jeszcze aż czterokrotnie odraczana. Nic przecież nie stało na przeszkodzie, aby na kolejnym terminie rozprawy, prokurator zgłosił wniosek o odczytanie protokołów wyjaśnień oskarżonych, złożonych w postępowaniu przygotowawczym, a następnie je odczytał. Takowy wniosek nie został jednakże przez prokuratora zgłoszony na żadnym z kolejnych terminów rozprawy (16.09.2016 roku, 2.12.2016 roku, 1.02.2017 roku, 27.02.2017 roku).

Skoro zatem nie doszło do odczytania przez prokuratora wyjaśnień oskarżonych złożonych w postępowaniu przygotowawczym, dowody takie nie zostały w skuteczny sposób wprowadzone w poczet materiału dowodowego, ujawnionego na rozprawie głównej, a co z tym idzie, Sąd Rejonowy – zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. – nie mógł brać ich pod uwagę przy wydawaniu wyroku.

Sąd Rejonowy musiał się w takiej sytuacji opierać na tym materiale dowodowym, który został prawidłowo ujawniony na rozprawie głównej, a więc na zeznaniach pokrzywdzonych, zeznaniach świadków oraz dowodach z dokumentów. Z dowodów tych, w żaden sposób nie można jednak wysnuć wniosku, aby oskarżonym D. K. i P. K. zostało udowodnione, że to oni w dniu 30 sierpnia 2015 roku w T., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobach K. K. i D. S.. Przypomnieć należy, że pokrzywdzeni nie rozpoznali oskarżonych, jako sprawców przedmiotowej napaści. Z kolei opinie biegłego lekarza sądowego, na jakie skarżący powołuje się w uzasadnieniu skargi apelacyjnej, potwierdzają jedynie obrażenia, jakich doznali pokrzywdzeni (czego nikt nie kwestionuje), natomiast w żaden sposób nie da się z nich wyczytać, że sprawcami powstania tych obrażeń byli właśnie D. K. i P. K..

Podkreślić należy, że według zasad procedury karnej, to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel udowodnić winę oskarżonego (art. 5 § 1 k.p.k.). Natomiast „udowodnić”, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami. Istota domniemania niewinności sprowadza się jak wiadomo do tego, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.), nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości, czego nie można było powiedzieć o przedmiotowej sprawie. Dlatego też, jedynym dopuszczalnym w tym stanie rzeczy rozstrzygnięciem, było wydanie wyroku uniewinniającego.

Ponieważ, co wykazano wyżej, zarzuty i wnioski zawarte w złożonym środku odwoławczym nie zasługiwały na uwzględnienie, zaskarżony wyrok, jako słuszny i odpowiadający prawu – należało w całości utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 §1 k.p.k. i art. 9 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 roku Nr 49, poz.223 z późn. zm.).